VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 21)
z dnia 12 kwietnia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 21)

12 kwietnia 2016 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– kandydatkę na stanowisko ambasadora RP – panią Lidię Milkę-Wieczorkiewicz.

W posiedzeniu udział wzięła **Joanna Wronecka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam panią wiceprzewodniczącą. Witam panią wiceminister spraw zagranicznych Joannę Wronecką. Kłaniam się. Witam kandydatkę na stanowisko ambasadora panią Lidię Milkę-Wieczorkiewicz. Chciałbym powitać również grupę studentów Wydziału Prawa i Administracji Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Warszawie, którzy przysłuchują się naszym obradom. Witam państwa.

Doręczony państwu porządek obrad obejmuje w pkt 1 zaopiniowanie kandydatki na stanowisko ambasadora RP – pani Lidii Milki-Wieczorkiewicz, zaś w pkt 2 sprawy bieżące. Jeśli nie usłyszę uwag, stwierdzę, że Komisja akceptuje zaproponowany porządek. Uwag nie słyszę, zatem przystępujemy do realizacji pkt 1.

Przypominam, że opiniowanie kandydatów na ambasadorów przez Komisję Spraw Zagranicznych nie wynika z przepisów prawa, ale z tradycji. Zgodnie z tradycją, posiedzenie ma charakter jawny. Zapis posiedzenia jest dostępny na stronie internetowej Komisji. W Internecie jest dostępna również transmisja wideo z naszego posiedzenia.

Przystępujemy do wysłuchania pani Lidii Milki-Wieczorkiewicz, kandydatki na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Tunezyjskiej. Bardzo proszę panią minister Joannę Wronecką o przedstawienie kandydatury pani Lidii Milki-Wieczorkiewicz.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Joanna Wronecka:

Szanowny panie przewodniczący, dziękuję pięknie za oddanie mi głosu. Wysoka Komisjo, szanowni państwo posłowie, drodzy studenci. Mam zaszczyt zaprezentować kandydaturę pani Lidii Milki-Wieczorkiewicz na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Tunezyjskiej. Wykształcenie, działalność akademicka oraz kariera zawodowa pani Milki-Wieczorkiewicz są ściśle związane z Afryką i Bliskim Wschodem. W 1979 r. ukończyła studia w zakresie najnowszej historii powszechnej na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie rozpoczęła karierę naukową. W 1988 r. obroniła i opublikowała rozprawę doktorską na temat polityki Francji wobec Maroka. Przez szereg lat sprawowała funkcję sekretarza Komisji Krajów Pozaeuropejskich Polskiego Towarzystwa Historycznego. Jest autorką opracowań i analiz opublikowanych w Polsce, Francji i Maroku.

W 1989 r. pani Lidia Milka-Wieczorkiewicz podjęła pracę w służbie zagranicznej, gdzie wykorzystała swoje doświadczenie i bogatą wiedzę na temat Afryki Północnej oraz Bliskiego Wschodu. Przeszła wszystkie szczeble kariery zawodowej, począwszy od II sekretarza, po ambasadora. W latach 1991-1997 pracowała w ambasadzie RP w Rabacie, pełniąc funkcję kierownika wydziału konsularnego. Po powrocie do kraju

w 1997 r. pracowała w departamencie Afryki i Bliskiego Wschodu, uczestnicząc w formułowaniu założeń polityki RP wobec Afryki Subsaharyjskiej. Jednocześnie kontynuowała pracę naukową w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1999-2004 pracowała w ambasadzie RP w Bejrucie, gdzie pełniła funkcję zastępcy ambasadora oraz przez ponad półtora roku charge d'affaires ad interim.

Po powrocie do kraju w 2004 r. pełniła funkcję sekretarza generalnego Polskiego Komitetu ds. UNESCO. Wykorzystywała wiedzę w zakresie dyplomacji dwustronnej i wielostronnej, relacji międzykulturowych oraz umiejętności organizacyjne dla sprawnego zarządzania projektami i promowania interesów RP. W latach 2007-2011 pani Milka-Wieczorkiewicz pełniła misję ambasadora RP w Algierskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, mając w zakresie kompetencji również sprawy Mali i Burkina Faso. Znakomicie wywiązywała się z powierzonych jej zadań. Przyczyniła się do wydatnego ożywienia współpracy polsko-algierskiej, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Podczas jej 4-letniego pobytu nasz eksport do tego kraju wzrósł 400-krotnie.

W latach 2011-2015 pani Lidia Milka-Wieczorkiewicz pracowała w biurze dyrektora generalnego MSZ, wykorzystując swoje doświadczenie do racjonalizacji procesu planowania i sprawozdawczości w centrali oraz na placówkach zagranicznych. Obecnie pani ambasador pełni funkcję konsula RP w okręgu konsularnym obejmującym Maroko, Mauretanię, Senegal, Gambię, Gwineę Bissau i Republikę Zielonego Przylądka. W tak zróżnicowanym i rozległym okręgu konsularnym świetnie radzie sobie w sytuacjach kryzysowych i zdarzeniach losowych udzielając w bliskiej współpracy z lokalnymi władzami pomocy poszkodowanym obywatelom polskim.

Zważywszy na tradycyjne zainteresowanie polskich turystów Tunezją, uprawnienia i doświadczenie konsularne pani ambasador oraz umiejętność dobrego zarządzania są bezsprzecznie dodatkowymi atutami. Pani ambasador zna język francuski i angielski. Posługuje się również językiem rosyjskim.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, po tym krótkim wprowadzeniu pozwolę sobie stwierdzić, że biorąc pod uwagę wysokie kwalifikacje i doświadczenie zawodowe pani ambasador, chciałabym w imieniu pana ministra spraw zagranicznych z pełnym przekonaniem zarekomendować kandydaturę pani Lidii Milki-Wieczorkiewicz na stanowisko ambasadora w Republice Tunezyjskiej.

Dziękuję państwu pięknie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję pani minister za przedstawienie sylwetki naszej kandydatki.

Bardzo proszę panią kandydatkę o prezentację koncepcji misji w Tunezji.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Tunezyjskiej Lidia Milka-Wieczorkiewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, dziękuję za zaprezentowanie mojej kandydatury.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo. Przejdę do rzeczy bez wstępu, ponieważ jest już późna pora. Pięć lat po tzw. jaśminowej rewolucji Tunezja stoi w obliczu bardzo poważnych wyzwań. Co prawda przemiany polityczne następują na drodze pokojowej, jednakże zagrożenie terrorystyczne, problemy polityczne, gospodarcze, społeczne i presja migracyjna z sąsiedniej Libii destabilizują kraj. Czynnikiem destabilizującym jest również sytuacja regionalna. Problem bezpieczeństwa jest priorytetem władz. Chodzi o walkę z zagrożeniami terrorystycznymi wewnętrznymi ze strony organizacji Ansar al-Sharia, jak również ze strony Daesh.

Sytuacja w sferze bezpieczeństwa wpływa negatywnie na gospodarkę kraju, w tym przede wszystkim na sektor turystyczny, który tworzył do 2015 r. 7% PKB. W 2015 r. realne tempo wzrostu gospodarczego spadło do 0,8% PKB, a dług publiczny wzrósł do 52%. Wejście w życie w tym roku kodeksu inwestycyjnego oraz ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym może urealnić wstępne prognozy szacujące w latach 2016-2020 tempo wzrostu gospodarczego na 2,5%. To jest średnia dla regionu.

Nie zrealizowano wszystkich celów rewolucji, w tym nie udało się, niestety, ograniczyć wysokiego bezrobocia wśród wykształconych młodych ludzi, które przekracza 30%.

Bez rozwiązania problemów wewnętrznych nie sposób mówić o dalszej budowie państwa prawa, skutecznym wprowadzaniu przemian, budowie społeczeństwa obywatelskiego. Sytuacja wewnętrzna i rozwiązanie tych problemów jest dla Tunezji niezwykle ważne.

Unia Europejska jest zasadniczym parterem strategicznym i politycznym Tunezji. Relacje między Unią Europejską i Tunezją określa umowa stowarzyszeniowa podpisana już w 1995 r., która weszła w życie w 1998 r. Charakter i zakres wzajemnych stosunków określono w planie działania w ramach europejskiej polityki sąsiedztwa. Jeśli chodzi o kluczowe aspekty współpracy, są to reformy demokratyczne, modernizacja gospodarki, bezpieczeństwo, kwestie migracyjne. Tunezja korzysta z pomocy unijnej, ale Unia Europejska nie jest jedynym donatorem. Relacje z Unią zapewne ulegną zacieśnieniu w efekcie trwających obecnie negocjacji dotyczących zawarcia pogłębionej i kompleksowej umowy o wolnym handlu.

Przeprowadzane w Tunezji od 2015 r. ataki terrorystyczne ukierunkowały priorytety polityki nie tylko wewnętrznej, ale i zagranicznej na zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego kraju. Walcząc z tymi zagrożeniami, Tunezja stara się umacniać granicę z Libią, a jednocześnie pełni rolę gospodarza wewnątrzlibijskich negocjacji. W dziedzinie bezpieczeństwa współpracuje ściśle z Algierią. Przywiązuje ogromną wagę do relacji z NATO i ze Stanami Zjednoczonymi. Z drugiej strony obserwujemy coraz większe zbliżenie z Federacją Rosyjską. Wynika to z tego, że w opinii MSZ – i Tunezja nie jest w tym względzie odosobniona – powinno dojść do większej synergii działań Rosji i Stanów Zjednoczonych w Syrii. W opinii MSZ przełożyłoby się to na ustabilizowanie sytuacji w Libii i ułatwiłoby walkę z terroryzmem w samej Tunezji.

Republika Tunezyjska od lat należy do głównych partnerów RP w Afryce Północnej. Jesteśmy tam postrzegani jako ważny kraj unijny, który od samego początku przemian udzielał Tunezji wsparcia i pomocy. Pomimo znacznego zmniejszenia liczby polskich turystów jesteśmy dla Tunezji bardzo cennym partnerem w tej dziedzinie. Moim zdaniem byłoby dobrze, żeby współpraca w tej dziedzinie przełożyła się również na kooperacje w innych dziedzinach, w tym na zwiększenie polskiego eksportu.

Czynnikiem aktywizacji wzajemnych stosunków może być Polonia tunezyjska. Nie jest ona bardzo liczna, obejmuje ok. 700 osób. Są to głównie żony Tunezyjczyków – absolwentów polskich uczelni oraz dzieci z małżeństw mieszanych.

Jeśli chodzi o bazę prawno-traktatową, jest dobrze rozbudowana, ale niektóre umowy, zwłaszcza te najstarsze, wymagają aktualizacji z uwagi na naszą obecność w Unii Europejskiej i wynikające z tego konsekwencje.

Znaczenie stosunków Polski z Tunezją wykracza poza relacje bilateralne. Dotyczą również interesów Polski jako członka Unii Europejskiej i relacji całej Unii z regionem Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Polska stara się budować solidarność wobec wyzwań na Wschodzie. Zdaje sobie również sprawę, że zagrożenia z Południa, czyli niestabilność, terroryzm, kolejne fale migracyjne dotyczą całej Europy, w tym również Polski.

Wysoka Komisjo, po tej krótkiej prezentacji chciałabym przejść do omówienia głównych celów mojej misji w zasadniczych obszarach aktywności, które będę realizować, o ile uzyskam państwa akceptację. Będę dążyła do pogłębienia dialogu politycznego i współpracy z Tunezją poprzez zapewnienie możliwie regularnych konsultacji politycznych pomiędzy resortami spraw zagranicznych, organizację wizyt oficjalnych i resortowych. Moim celem będzie także aktywizacja współpracy parlamentarnej. Niedawno została powołana tunezyjsko-polska grupa parlamentarna. Chciałabym, żebyśmy odpowiedzieli ukonstytuowaniem się w polskim parlamencie grupy polsko-tunezyjskiej.

Za istotne uważam również rozszerzenie kontaktów organizacji pozarządowych, które służą budowie społeczeństwa obywatelskiego. W relacjach polsko-tunezyjskich najważniejszą dla mnie kwestią będzie rozwój współpracy gospodarczej i wymiany handlowej, ponieważ tkwi w niej duży niewykorzystany potencjał. Grupy towarów, które mogą być interesujące z uwagi na zapotrzebowanie rynku tunezyjskiego, to produkty przemysłu chemicznego, artykuły rolno-spożywcze, artykuły budowlane, kolektory słoneczne, maszyny i urządzenia dla rolnictwa. To zapotrzebowanie jest bardzo duże. Istnieje też możliwość wszechstronnej obsługi przez polskie firmy, także w zakresie dostarczania

sprzętu, przemysłu wydobywczego. Widzę również możliwość uczestnictwa polskich firm w dużych inwestycjach, które są i będą podejmowane w Tunezji.

Z uwagi na specyfikę krajów arabskich i ich systemów decyzyjnych jednym z moich priorytetowych zadań będzie udzielanie wsparcia polskim przedsiębiorstwom i ich ochrona na lokalnym rynku. Ważna będzie także instytucjonalna współpraca organów samorządu gospodarczego.

Wzmocnieniu znaczenia i widoczności Polski powinna służyć skuteczna promocja. Priorytetowe zadania w tym obszarze to pozyskiwanie zrozumienia i poparcia dla polskiej racji stanu i polityki władz RP, popularyzowanie współczesnego potencjału Polski w różnych dziedzinach, służące ułatwieniu eksportu, promocja osiągnięć polskiej kultury, sztuki, nauki, promocja języka polskiego oraz wiedzy o Polsce. Zainicjowana została sprawa otwarcia lektoratu języka polskiego na uniwersytecie w Manubie. Chciałabym ją sfinalizować.

W kontaktach Polski z Tunezją, obok spraw politycznych, gospodarczych i promocyjnych, bardzo ważne wydaje mi się pogłębianie dialogu międzykulturowego. Istotna będzie również realizacja zadań konsularnych, zwłaszcza zapewnienie bezpieczeństwa i ochrony Polakom, szczególnie turystom polskim, w sytuacjach kryzysowych.

Jednym z priorytetowych zadań będzie współpraca z Polonią.

Aktywność Polski w Tunezji poza wymiarem dwustronnym zawierać też będzie element wielostronny, wynikający z istniejących ram współpracy tego kraju z Unią Europejską. Dotyczy to nie tylko niezbędnej do powrotu turystów sytuacji bezpieczeństwa, w tym ochrony granic, ale również całego kompleksu spraw mających wpływ na funkcjonowanie tunezyjskiego państwa. Stąd moim priorytetem będzie udział w realizacji polityki UE w Tunezji.

Tak w dużym skrócie przedstawiają się kwestie, jakie chciałabym podjąć. Jestem gotowa je rozwinąć w ramach odpowiedzi na państwa pytania.

Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję pani kandydatce. Zapraszam państwa posłów do zadawania pytań dotyczących priorytetów misji ambasadora w Tunezji. Bardzo proszę, pan poseł Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pani ambasador, chciałbym podziękować, że zgodziła się pani pełnić funkcję ambasadora. Cieszę się, że pan minister wysunął pani kandydaturę. W pani dorobku zawodowym jest ciężka praca konsularna. Uważam, że dyplomata bez zaplecza konsularnego nie potrafi zrozumieć wszystkiego, co jest ważne, szczególnie w tak trudnym kraju, jakim jest, bądź w każdej chwili może stać się Tunezja. Jest to kraj ważny z punktu widzenia naszych interesów.

Czy widzi pani możliwość, aby w ramach wspólnej polityki europejskiej – mam nadzieję, że Polska utrzyma wspólny kurs związany z Afryką Północną w ramach UE – wyodrębnić polską nutę? Mam na myśli relacje polityczne. Czy istnieje możliwość, aby spolonizować relacje z tym krajem istotnym dla Polski i cieszącym się sympatią wielu naszych obywateli? Ważne jest, żeby dla tunezyjskich władz Polska była wyróżniającym się krajem europejskim, żebyśmy nie byli kojarzeni wyłącznie jako kraj na prawo od Niemiec, przygnieciony przez Rosję.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pani ambasador, gratuluję odwagi, bo jedzie pani do bardzo niestabilnego kraju. Spośród 11 mln obywateli 750 tys. to urzędnicy, na których przeznacza się 14% PKB. Sytuacja w kraju pozostawia zatem wiele do życzenia. Pięć lat temu Polska aktywnie włączyła się w proces przemian demokratycznych, a konkretnie w proces decentralizacji. Strona tunezyjska była tym żywotnie zainteresowana. Jak wygląda to w chwili obecnej? Czy nadal jest zainteresowanie strony tunezyjskiej?

Czy będziemy chcieli służyć pomocą? Jeśli ktoś chciałby skorzystać z naszych dobrych praktyk, to dlaczegóżby nie służyć wsparciem? Czy jest takie zainteresowanie po stronie tunezyjskiej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Więcej zgłoszeń nie widzę. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Kandydatka na ambasadora RP Lidia Milka-Wieczorkiewicz:

Dziękuję bardzo. Odpowiem na pierwsze pytanie. Myślę, że taki wizerunek już mamy. Od samego początku transformacji udzielaliśmy Tunezji bardzo aktywnie pomocy. Wiąże się to również z drugim pytaniem. Rozumiem, że chodzi również o współpracę rozwojową, a także o pomoc w ramach Unii. Przez pierwsze 4 lata transformacji wykorzystywaliśmy pomoc rozwojową głównie na szkolenia w różnych dziedzinach. Obecnie Tunezja jest mniej zainteresowana szkoleniami. Wolałaby realizować projekty na zasadach partnerskich. Nasze środki są ograniczone, choć jak na polskie możliwości pomoc dla Tunezji była dosyć wysoka. Łącznie przekroczyła 2 mln zł.

Wydaje mi się, że możemy nieco przeformułować współpracę rozwojową i świadczoną pomoc, działając w ramach Unii Europejskiej. Trudno będzie wygospodarować duże dodatkowe środki na ten cel. Już obowiązuje zasada 2:1. Unia przeznacza na pomoc w ramach europejskiej polityki sąsiedztwa dwukrotnie więcej środków niż na Wschód. Należałoby lepiej skoordynować tę pomoc. Tunezyjczycy chętniej korzystają z pomocy bezpośrednio udzielanej przez kraje unijne niż przez instytucje unijne. Bardzo aktywni są partnerzy gospodarczy Tunezji – kraje śródziemnomorskie: Włochy, Francja, Hiszpania, ale także Wielka Brytania i Niemcy, które aktywnie włączyły się w ostatnim okresie w projekty służące zapewnieniu bezpieczeństwa kraju, czyli w walkę z Państwem Islamskim. To jest konkretna pomoc rzeczowa.

Nie chciałabym składać zbyt daleko idących deklaracji, bo nie wiem, czy Polskę na tego rodzaju pomoc będzie stać. Możemy spróbować powalczyć w ramach Unii o dodatkowe programy. Dużo zależy od Tunezji, ponieważ Unia premiuje kraje, które dobrze sobie radzą z wykorzystaniem pomocy przeznaczonej na określone cele. To są wysokie kwoty w granicach 150 mln euro bonusu za sprawne wykorzystanie środków unijnych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję pani kandydatce.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Najpierw wyrażę satysfakcję, że sporą część pani wystąpienia związanego z priorytetami poświęciła pani współpracy gospodarczej. Ważne jest, żeby dyplomacja ekonomiczna rozwijała się. W programie Morawieckiego jeden z pięciu filarów rozwoju Polski to znaczące zwiększenie eksportu.

Pytanie, które chciałem zadać, dotyczy pani stwierdzenia, że sytuację w Tunezji można poprawić we współpracy Rosji i Stanów Zjednoczonych.

Kandydatka na ambasadora RP Lidia Milka-Wieczorkiewicz:

To jest opinia tunezyjskiego MSZ.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Zastanawiałem się, którego MSZ jest to opinia. Dobrze. Wobec tego nie zadaję pytania.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Panie przewodniczący, pani ambasador, Wysoka Komisjo. Chciałam zadać pytanie w kontekście moich dotychczasowych doświadczeń. W poprzedniej kadencji byłam członkiem grupy bilateralnej polsko-tunezyjskiej. Miałam też przyjemność w ramach OBWE obser-

wować pierwsze po arabskiej wiośnie wybory. Tunezyjczycy oczekiwali zmian. Tunezja traktowała Polskę jako lidera przemian, które dokonały się w Europie. Byliśmy dla Tunezji ważnym partnerem.

Potem nastąpiło wiele zmian. Tunezja przestała być postrzegana jako państwo coraz bardziej bezpieczne. Tunezyjczycy bardzo chcą rozwijać współpracę turystyczną. Chcą pozyskać polskich turystów. Włożyli wiele środków w promocję Tunezji w Polsce. Czy możliwy jest rozwój współpracy turystycznej z Tunezją? Czy można zapewnić bezpieczeństwo polskim turystom?

Moje drugie pytanie dotyczy sfery gospodarczej. Cały czas przeważał import nad eksportem. Czy jest jakieś pole do działań dla polskiej dyplomacji? Czy Polacy mogą ze swoimi produktami wejść na rynek tunezyjski? Tunezja nie do końca jest niezależna. Francja ma duży wpływ na to, co tam się dzieje. Jak pani postrzega możliwości Polski? W kontekście planu Morawieckiego warto pamiętać, że skoro chcemy się rozwijać, musimy mieć rynki zbytu. Czy Tunezja może być rynkiem zbytu dla polskich towarów? Jakich produktów? Czy dostrzega pani swoją rolę w tym procesie?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję pani poseł.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Kandydatka na ambasadora RP Lidia Milka-Wieczorkiewicz:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o ruch turystyczny, Tunezja bardzo zabiega o powrót turystów we wszystkich krajach, które są dla niej ważnymi partnerami w tej dziedzinie. Polska należy do tej grupy krajów. Jest to nie tylko kwestia cen. Konieczne jest zapewnienie bezpieczeństwa. Władze tunezyjskie o to bezpieczeństwo niezwykle dbają. Nie chodzi tylko o patrole i o wprowadzenie stanu wyjątkowego, który został ostatnio przedłużony o 3 miesiące. Stworzono komisję antyterrorystyczną i ds. prania brudnych pieniędzy, która ma zająć się kwestiami bezpieczeństwa. Przeznaczono ogromne środki na dozbrojenie służb.

Unia Europejska nie jest jedynym donatorem. Ogromne środki na ten cel przeznaczają Amerykanie. Powstała już bariera na całej długości granicy z Libią. Granica z Algierią została uszczelniona po obu stronach. Pojawiły się koncepcje wspólnych działań ze Stanami Zjednoczonymi. Niedawno odbyły się rozmowy a Algierczykami. Wszyscy w regionie mają świadomość, że konieczna jest współpraca regionalna, a nie jest to problem tylko jednego państwa.

Spadek liczby turystów dotknął wszystkie kraje regionu. W Maroku nie było zamachów, a liczba turystów spadła o 40%. Dopóki sytuacja w regionie nie ustabilizuje się, turyści masowo nie wrócą. Niemniej liczba polskich turystów w Tunezji jest wciąż wyższa niż w Maroku, czyli zachęty robią swoje.

Jeśli chodzi o współpracę gospodarczą, poświęciłam jej troszkę miejsca w swoim wystąpieniu, ale odpowiem konkretnie. Jeśli chodzi o zapotrzebowanie tunezyjskiego rynku, grupy towarów najbardziej perspektywicznych w polskim eksporcie to artykuły chemiczne, wyroby rolno-spożywcze, materiały budowlane, maszyny i urządzenia dla rolnictwa, środki transportu, kolektory słoneczne. Poza tym istnieje możliwość udziału polskich firm i przedsiębiorstw w obsłudze tunezyjskiego przemysłu wydobywczego i chemicznego, w projektowaniu i budowie systemów oczyszczania i ochrony środowiska naturalnego oraz w realizacji projektów związanych z pozyskiwaniem energii ze źródeł odnawialnych. Perspektywiczna jest także współpraca w sektorze informacyjnym i elektronicznym.

Tunezja ma bardzo silne związki z częścią państw europejskich, zwłaszcza śródziemnomorskich, ale w wielu wypadkach jesteśmy bardzo konkurencyjni cenowo. Ponadto Tunezja dyferencjuje partnerów. Myślę, że wejście w życie kodeksu inwestycyjnego bardzo ułatwi polskim przedsiębiorcom działanie na tym rynku.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję pani kandydatce za wyczerpujące odpowiedzi.

Jeśli nie ma więcej pytań ze strony państwa posłów, to przystąpimy do głosowania nad opinią o kandydaturze. Zgodnie z tradycją bardzo proszę panią kandydatkę, prasę i naszych gości o opuszczenie sali na czas głosowania.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pani Lidii Milki-Wieczorkiewicz na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Tunezyjskiej? (16) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że jednogłośnie Komisja zaopiniowała pozytywnie kandydaturę pani Lidii Milki-Wieczorkiewicz.

Bardzo proszę o zaproszenie pani kandydatki.

Szanowna pani, w imieniu Komisji chciałbym pogratulować jednogłośnie pozytywnej opinii. Pani minister gratuluję znakomitej kandydatury. Gratuluję resortowi. Do gratulacji dołączam dla pani ambasador zaproszenie do współpracy z Komisją Spraw Zagranicznych. W wymiarze parlamentarnym jesteśmy zawsze do dyspozycji i do współpracy z naszymi ambasadorami. Życzę owocnej, dobrej i spokojnej pracy na placówce w Tunezji. Życzę powodzenia w realizacji zamierzeń, bo to powodzenie będzie z korzyścią dla Rzeczypospolitej.

Czy w sprawach różnych ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.